

Patryk Kumór, Pamiętnik

Zanim znikniesz
Zawołam cię wróć
Nie odchodź
Wciąż czuję, że zdarzy się cud

To tylko sen proszę obudź się
Ulotność chwil, nietrwałość snu
A we mnie krzyk
Czy jesteś tu
Powiedz mi
Ile jeszcze zwlekać chcesz
Zapadnie noc i wstanie świt
W pamiętnikach znów odnajdziesz mnie
Zaległy kurz
Zrzucisz z siebie cały lęk

Zanim znikniesz
Zawołam cię wróć
Nie odchodź
Wciąż czuję, że zdarzy się cud

Obiecuję będzie dobrze
Jak nigdy wcześniej wierzę
W to, że możemy wszystko
Dopóki wciąż splatamy ręce
Noszę nadzieję w sobie
Ona oświeci drogę
Nie ma przed nami granic
Pokażę ci to miejsce gdzie
Płonę

Gubimy sens
W natłoku naszych łez
Rozwińmy skrzydła dziś
Aby znowu unieść się
Ponad dachami wielkich miast
Otuleni ciepłem gwiazd
Przetrwamy każdą burzę
Oceany przykrych spraw

Zanim znikniesz
Zawołam cię wróć
Nie odchodź
Wciąż czuję, że zdarzy się cud

Obiecuję będzie dobrze
Jak nigdy wcześniej wierzę
W to, że możemy wszystko
Dopóki wciąż splatamy ręce
Noszę nadzieję w sobie
Ona oświeci drogę
Nie ma przed nami granic
Pokażę ci to miejsce gdzie
Płonę